Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 650-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

CENA 2.— Zł.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, sobota 11 stycznia 1947 | NR 10

Szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa

Proces hr. Grocholskiego odsłania kulisy współpracy WIN z obcym wywiadem

WARSZAWA, 11. 1. (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przystąpił w dniu 10 stycznia do rozpatrzenia sprawy Ksawerego hr. Grocholskiego, Waldemara Baczaka, urzędnika MSZ, Witolda Kaleckiego lekarza RBW, oraz Krystyny Kosiorek urzędniczki państwowej. Po ściągnięciu personaliów odczytany został akt oskarżenia.

Najpierw agent gestapo potem szpieg

Akt oskarżenia wylicza szereg zbrodni popełnionych przez oskarżonych.

Szczególnie mocno obciążony jest hr. Grocholski — znany ludności Warszawy agent Gestapo, który po wyzwoleniu kontynuował swą zdradziecką robotę w służbie wywiadu jednego z obcych mocarstw i utrzymywał bliski kontakt z ambasadorem tego państwa w Warszawie, dostarczając mu żądanych wiadomości, oraz pomagając w celu nawiązania kontaktu między dyplomatą a kierownictwem WIN.

Jak wynika z aktu oskarżenia, osk. Baczak był w stałym kontakcie z „Witkiem", szefem obszaru centralnego WIN i on kontaktował dlań, wykorzystując swoje stanowisko urzędnika MSZ, referaty o polskiej polityce zagranicznej.

Spotkanie w „Polonii"

Punktem kulminacyjnym powojennej działalności hr. Grocholskiego jest koniec czerwca r. ub., kiedy spotyka się on w hotelu „Polonia" w Warszawie z ambasadorem jednego z obcych mocarstw. Dyplomata prosi Grocholskiego o skontaktowanie jego przyjaciela, korespondenta jednej ze znanych gazet zagranicznych z kierownictwem WIN, celem „zebrania wiadomości o sytuacji w Polsce".

Cel szpiegostwa: Interwencja w sprawie wyborów

Dalej okazuje się, iż w celu wywołania presji i nacisku ze strony obcego rządu na rząd polski „Witek" zamierza przekazać przez Grocholskiego — ambasadorowi — szereg materiałów wywiadu, mających na celu skompromitowanie rządu polskiego — dla wywołania w ten sposób obcej interwencji w sprawie wyborów.

Odpowiedni materiał dla przekazania Grocholskiemu „Witek" wręczył Baczakowi. W przeciągu krótkiego czasu odbyło się kilka takich spotkań i za każdym razem szef obszaru centralnego WIN „Witek" wręczał materiały Baczakowi dla przekazania ambasadorowi obcego mocarstwa — przez Grocholskiego. W czasie jednego z tych spotkań „Witek" oświadczył Baczakowi, że odbyło się już spotkanie kierownictwa WIN z ambasadorem, nie udzielił jednak na ten temat żadnych szczegółów.

Wydanie tajemnic państwowych

W drugiej połowie października r. ub. Baczak spotyka się z Sosnowską, która wręcza mu odpisy umów, zawartych przez pełnomocników rządu polskiego, stanowiących tajemnicę państwową. — Teksty idą na przechowanie do osk. Kosiorek. Przez tę samą Sosnowską Baczak przekazuje dalej wiadomości otrzymywane od redaktora „Gazety Ludowej" Augustyńskiego i innych, z którymi zetknął się, współpracując od kwietnia do października r. ub. w „Gazecie Ludowej".

* * *

Jako pierwszy zeznaje osk. Baczak, który na wstępie swych zeznań przyznaje się do przynależności do organizacji WIN. Rola oskarżonego polegała na pisaniu ogólnych sprawozdań przede wszystkim z zakresu polityki zagranicznej.

W lipcu 1946 r. nawiązał on kontakt z osk. Grocholskim.

Jako łącznik między oskarżonym a podziemiem występuje osobnik ukrywający się pod pseudonimem „Witek".

Jak wynika z zeznań oskarżonego Grocholski miał ułatwić kontakt między obcą ambasadą a organizacją podziemną.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Stalin przyjął marsz. Montgomery

LONDYN 11. 1. (BBC). Z Moskwy donoszą, że generalissimus Stalin przyjął w piątek marsz. Montgomery. Oficjalny komunikat głosi: „prezes Rady Ministrów ZSRR generalissimus Stalin przyjął szefa sztabu imperialnego marsz. Montgomery.

Uprzednio marsz. Montgomery zwiedził pałace, muzea i cerkwie znajdujące się na Kremlu".

Moskwa 11. 1. (PAP). W czwartek wieczorem ambasada brytyjska w Moskwie wydała obiad na cześć marszałka Montgomery. Wśród zaproszonych gości znajdowali się m. in. wiceminister spr. zagranicznych ZSRR — Wyszyński i naczelny dowódca radzieckich wojsk lądowych — marszałek Koniew.

Marszałek Montgomery wzniósł toast, podkreślając dążenie Wielkiej Brytanii do pogłębienia przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork 11. 1. (Reuter). — We czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Poświęcone ono było dyskusji nad porządkiem dziennym. Przemawiali m. in. przedstawiciele Australii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii.

Jako pierwszy przemawiał delegat australijski Makin, twierdząc, iż nie można rozpatrywać osobno poszczególnych faz rozbrojenia. Jego zdaniem projekty radziecki i amerykański nie są sprzeczne.

Amb. Gromyko wystąpił przeciwko wnioskowi amerykańskiemu, twierdząc, iż nie można rozpoczynać dyskusji od zagadnienia kontroli energii atomowej, nie omówiwszy naprzód problemu rozbrojenia.

Przedstawiciel USA Johnson utrzymywał, iż zagadnienie skutecznej kontroli energii atomowej stanowi podstawowy problem rozbrojenia.

Delegat francuski Parodi zaproponował stworzenie komisji dla spraw rozbrojenia przy równoczesnym zaaprobowaniu sprawozdania komisji atomowej. Delegat brytyjski poparł stanowisko przedstawiciela Francji.

* * *

LONDYN 11. 1. (BBC). Na piątkowym zebraniu Rady Bezpieczeństwa omawiana będzie sprawa statutu Triestu.

Znowu rozruchy w Bombaju

LONDYN, 11. 1. (PAP) Agencja Reutera donosi, że starcia pomiędzy Hindusami a Muzułmanami wybuchły ponownie w Bombaju. W nocy ze środy na czwartek 14 osób zostało zasztyletowanych na ulicach miasta. W ciągu czwartku i w nocy z czwartku na piątek 17 osób straciło życie w starciach ulicznych 33 osoby zostało rannych.

Wyjazd ambasadora W. Brytanii

LONDYN, 11. 1. Ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie Cavendish Bentinck w myśl zaleceń swego rządu uda się w najbliższym czasie do Londynu.

Kto będzie gubernatorem Triestu

BERNO, 11. 1. (PAP) Prasa szwajcarska donosi, że dowódca naczelny wojsk szwajcarskich generał Guisan jest przewidziany na gubernatora „Wolnego obszaru Triestu". Sam generał Guisan oświadczył, że oficjalnie nie dostał od Rady Bezpieczeństwa żadnej propozycji w tej sprawie.

Jutro przemawia tow. dr. Bolesław Drobner

Członek kandydat listy Bloku Stronnictw Demokratycznych dr B. Drobner wygłosi wielkie przemówienie

w niedzielę 12. I. o godz. 10-ej w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego,

o godz. 11-tej w Starym Teatrze

nadto przemawiać będzie: w sali „Sokoła" w Podgórzu o godzinie 12-tej,

w sali „RKS Płaszowianka" o godz. 14.30,

w sali Szkoły w Ludwinowie godz. 17.

Wielkie wiece w Chrzanowie i Jaworznie

Staraniem powiatowego Komitetu PPS w Chrzanowie odbędzie się dnia 12 stycznia o godz. 10-ej w Jaworznie wielki wiec przedwyborczy, na którym przemawiać będą sekretarz generalny CKW PPS tow. min. J. Cyrankiewicz i sekr. KCZZ tow. poseł Lucjan Motyka. Tego samego dnia o godz. 15-tej odbędzie się również w Chrzanowie wielki wiec, na którym także przemawiać będą tow. tow. J. Cyrankiewicz i L. Motyka.

Nowy budżet Stanów Zjednoczonych 11,2 miliardów na zbrojenia

WASZYNGTON 11. 1. (PAP). Prezydent Truman przedstawił kongresowi nowy preliminarz budżetowy na 1947 rok operacyjny (od lipca 1947 r. do 30 czerwca 1948 r.). Jest to pierwszy preliminarz budżetowy od 1930 roku nieprzewidujący deficytu.

Preliminarz po stronie wydatków zamyka się sumą 37.5 miliardów dolarów — a po stronie wpływów sumą 37.7 miliardów dolarów.

Olbrzymia suma 11,2 miliarda dolarów przewidziana jest w preliminarzu na wydatki armii i floty Stanów Zjed. Na wydatki związane z badaniami nad energią atomową preliminarz przewiduje 443 miliony dolarów.

LONDYN 11. 1. (BBC). Truman omawiając budżet Stanów Zjednoczonych, który przewiduje, iż mniej więcej 1/3 sumy przeznaczona będzie na obronę narodową, stwierdził, że jakkolwiek rząd Stanów Zjednoczonych żywi nadzieję co do pozytywnego wyniku prac ONZ, to jednak zmniejszenie wydatków na obronę narodową osłabiłoby bardzo siły USA.

Prez. Truman stawia wniosek, aby przeznaczyć 200 milionów dol. na pomoc krajom, których sytuacja żywnościowa jest nadal bardzo trudna.

Wniosek ten przewiduje również 75 mil. dol. na międzynarodową organizację uchodźczą i inne organizacje tego typu. Przedstawiony projekt budżetu nie przewiduje zmniejszenia podatków. Wywołać to może uporczywą dyskusję, ponieważ jak wiadomo, republikanie domagają się drastycznej redukcji podatków.

Szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa

(Ciąg dalszy ze strony 1).

W momencie, kiedy oskarżony wymienia o którego ambasadora chodziło sąd na wniosek prokuratora zarządza tajność rozprawy.

Po wznowieniu jawności rozprawy oskarżony zeznaje, że w październiku i listopadzie doręczył Grocholskiemu 3 paczki dla obcego ambasadora.

W końcu oskarżony stwierdza, że za swoją działalność otrzymywał od „Witka" 28 tys. zł. miesięcznie.

Z kolei zeznaje drugi oskarżony Grocholski Grocholski wyjaśnia, motywując swój kontakt z Gestapo, że w ciągu okupacji był dwukrotnie aresztowany, przy czym w uwolnieniu dopomogła mu interwencja żony z pochodzenia Niemki.

W tym to czasie nawiązał on znajomość z gestapowcem Wernerem. Po nawiązaniu tej znajomości parokrotnie bywał na Gestapo, celem interwencji w sprawie swoich bliskich.

Oskarżony również spowodował cofnięcie wyroku wydanego przez organizację podziemną na Wernera.

Przedstawiając swoje kontakty z obcym ambasadorem oskarżony stwierdza, iż nawiązał z nim kontakt towarzyski jeszcze za czasów bytności tegoż w Polsce przed wojną.

Z kolei Grocholski obrazuje również swoje kontakty z Baczakiem oraz łączniczką oskarżoną Kosiorek.

Początek konferencji zastępców ministrów

LONDYN, 11. 1. (BBC). We wtorek dnia 14-go b. m. min. Bevin otworzy w Londynie zebranie zastępców ministrów spraw zagranicznych, którzy opracują szczegółowo projekty Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, dotyczące traktatu pokojowego z Niemcami.

Wysłuchają oni również roszczeń sąsiadów Niemiec. Wyniki swoich obrad przedstawią dnia -0 marca na rozpoczynającą się w Moskwie konferencję pokojową.

Przedstawicielem Francji na konferencji zastępców ministrów będzie Cuvree de Murville. Przedstawicielem Związku Radzieckiego będzie b. ambasador w Londynie Gusiew.

Na 55 państw tylko 20 zerwało zerwało z Hiszpanią Franco

NOWY JORK, 11. 1. (SAP) Sekretariat ONZ podaje do wiadomości we wtorek wieczorem, że W. Brytania nie przysłała odpowiedzi na zalecenie Generalnego Zgromadzenia ONZ, aby 55 państw wchodzących w skład ONZ, zerwały stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią gen. Franco.

Komunikat ONZ podaje, że na 55 państw — 20 nadesłało oficjalną odpowiedź, w tej liczbie jednak tylko San Salvador komunikuje, że nie zastosuje się do zalecenia.

Strajk drukarzy we Francji

Nie wyszła ani jedna gazeta!

Narodowa Federacja Pracowników Prasy Francuskiej ogłosiła następujący komunikat:

„Wskutek żądań przedstawionych Federacji przez maszynistów rotacyjnych i popartych częściowym strajkiem zecerów — drukowanie gazet paryskich okazało się niemożliwe".

Pracownicy drukarscy oświadczyli, że jak długo to było możliwe, szli drogą ustępstw, lecz żąda się od nich wciąż nowych ofiar, którym nie mogą zadość uczynić.

STRAJKUJĄCY ZECERZY ŻĄDAJĄ 25% PODWYŻKI PŁAC

W Paryżu nie ukazała się ani jedna gazeta.

Solidarność Federacji Prasy pociągnie za sobą, zgodnie z uchwałą komisji wykonawczej z dnia 3 stycznia 1947 r., wstrzymanie wydawnictw prowincjonalnych.

W całym kraju nie ukażą się gazety poranne w piątek rano, z datą 10 stycznia i gazety wieczorne z datą sobotnią — 11 stycznia.

Narodowa Federacja Pracowników Prasy zwróciła się do rządu z żądaniem, aby prace narodowej konferencji prasowej zostały natychmiast wznowione w takiej formie, która będzie przyjęta przez wszystkich zainteresowanych. Na konferencji należy jak najszybciej rozstrzygnąć wszystkie sporne sprawy.

Narodowa Federacja Prasy zwołała członków swej komisji wykonawczej na obrady w piątek, 10 stycznia, o godzinie 15-tej. Wszyscy dyrektorzy wydawnictw byli proszeni o przybycie na to posiedzenie.

TYLKO RADIO DOSTARCZA WIADOMOŚCI

Wobec ogłoszenia strajku pracowników drukarskich i technicznych, w czwartek rano nie ukazały się dzienniki paryskie. Podano jedynie przez radio treść mających się ukazać artykułów wstępnych. Zajmują się one zamierzoną przez rząd obniżką cen, nominacją gen. Marshalla na sekretarza Stanu Stanów Zjednoczonych oraz zbliżającą się konferencją w Moskwie.

„Humanite" poświęca obszerny artykuł zagadnieniu cen, stwierdzając, że klasa robotnicza gotowa jest pomóc rządowi w jego wysiłku, zmierzającym do obniżenia cen. Obniżka ta powinna posiadać cechy stałości. „Humanite" zwraca uwagę, że reform tych klasa robotnicza oraz partie komunistyczne domagały się od szeregu miesięcy. Związki zawodowe prasy prowincjonalnej i departamentalnej zawiadomiły dyrektorów i redaktorów prasy na prowincji że wobec strajku i niedrukowania prasy codziennej, państwowa stacja radia francuskiego nadawać będzie na cały kraj dziennik mówiony

STRAJK PRACOWNIKÓW PRASY NA PROWINCJI

W myśl uchwał komisji wykonawczej, dnia 3 stycznia r. b. prowincjonalne związki zawodowe pracowników prasy codziennej postanowiły solidaryzować się z kolegami paryskimi i nie wydawać dzienników.

Związki proszą wszystkich członków o przybycie na zebranie powiększonej komisji wykonawczej w siedzibie Narodowej Federacji Prasy w piątek, o godzinie 15-tej. Dyrektorzy wydawnictw, którzy otrzymają to zawiadomienie, proszeni są o bezzwłoczne skomunikowanie się z kolegami, posiadającymi teleskryptory.

Związki Zawodowe wydawnictw prowincjonalnych i departamentalnych są przekonane, że cała prasa francuska, której egzystencja jest zagrożona okaże konieczny posłuch i dyscyplinę w celu szybkiego uregulowania sytuacji.

Małżonkowie Jolliot — w Warszawie

WARSZAWA 11. 1. (PAP). W dniu 10 bm. o godz. 10.30 przybyli do Warszawy pociągiem z Paryża Irena i Fryderyk małżonkowie Jolliot.

W czasie swego pobytu w Polsce państwo Jolliot będą gośćmi Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta.

Na dworcu powitali gości: w imieniu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej — dyrektor biura prezydialnego KRN Kazimierz Biskupski, prezydent m. st. Warszawy — Tołwiński, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych społeczno-obywatelskiej Ligi Kobiet, przedstawiciele świata nauki i władz szkolnych z rektorem Pieńkowskim, reprezentanci stowarzyszenia Inżynierów i techników przemysłu chemicznego, przedstawiciele prasy i radia oraz przedstawiciele t-wa polsko-francuskiego.

Odpowiadając na serdeczne powitanie — na peronie dworca głównego państwo Jolliot wygłosili przed zainstalowanym tam mikrofonem polskiego radia krótkie przemówienia, w których dają wyraz radość z powodu ponownej wizyty w Warszawie, który umożliwi im zapoznanie się i spotkanie z polskimi sferami naukowymi i wszystkimi przyjaciółmi, których tak wielu mają w Polsce.

Marynarze i żołnierze dowożą żywność

LONDYN, 11. 1. (BBC). Rząd brytyjski wydał zarządzenie, mocą którego marynarze oraz żołnierze armii brytyjskiej udzielą pomocy przy dostarczaniu żywności Londynowi w miejsce strajkujących kierowców.

Na wiadomość o tym wszyscy kierowcy nawet ci, którzy początkowo byli skłonni podjąć pracę, przerwali pracę na znak protestu przeciwko zastąpieniu ich przez marynarzy i żołnierzy.

Prasa usiłuje rozwiązać zagadkę

Dzienniki amerykańskie i angielskie o ustąpieniu Byrnesa

Dymisja Byrnesa i nominacja gen. George'a C. Marshalla są tematem komentarzy prasy amerykańskiej. „New York Times" i „Herald Tribune" oznajmiają o tym wydarzeniu swym czytelnikom dużymi literami. Dzienniki te wyrażają zdumienie i podkreślają, że w razie śmierci, czy dymisji Trumana, gen. Marshall zostaje jego następcą na stanowisku prezydenta. Republikański „Herald Tribune" twierdzi, że politycy obu partii amerykańskich zadają sobie pytanie, czy Truman, mianując Marshalla, nie przewidywał możliwości przygotowania drogi dla swego następcy.

Zmęczenie wymówką dyplomatyczną

Oba dzienniki uważają dymisję Byrnesa za tajemniczą i nie są zadowolone z tego faktu. „New York Tribune" twierdzi, że jakkolwiek pewne jest, że Byrnes jest zmęczony, lecz może to być tylko wygodną wymówką dyplomatyczną. Dziennik zadaje pytanie, czy od sprawy Wallace'a nie zaczęła się różnica zdań między Trumanem i Byrnesem.

Nieporozumienie między Byrnesem a Trumanem

„New York Times" pisze: „Jest rzeczą nieuchronną, że niektórzy obserwatorzy wysuną argumenty, iż między Byrnesem a Trumanem powstało nieporozumienie, lecz należy odrzucić bezwzględnie tę hipotezę. Dziennik dodaje, że trudno nawet wyobrazić sobie sprawę, która mogłaby wywołać niezgodę między tymi dwoma mężami stanu. — Oba dzienniki są zdumione momentem, wybranym na dymisję.

Coś jest nie w porządku w rządzie

„New York Tribune" twierdzi, że oznacza to, iż coś jest nie w porządku w rządzie. W okresie 20-miesięcznym Marshall będzie czwartym z kolei sekretarzem Stanu. Tak częste zmiany są niepożądane w chwili, kiedy należałoby utrzymać ciągłość poczynań w polityce zagranicznej.

Mimo tych zastrzeżeń oba pisma pochwalają wybór Trumana i są przekonane, że gen. Marshall przezwycięży oczekujące go trudności.

* * *

Ustąpienie Byrnesa i nominacja Marshalla na ministra spraw zagranicznych Stanów Zjedn. są głównym tematem, omawianym przez prasę londyńską.

Jeden wielki Amerykanin zastąpił drugiego

„Times" uważa, że Byrnes opuścił swe stanowisko w przeświadczeniu, że udało mu się postawić zagraniczną politykę Stanów Zjednoczonych ponad partie. „Times" sądzi, że wybór Marshalla był słuszny i pisze: „Jeden wielki Amerykanin zastąpił drugiego".

Marshall nie wykonał zadania

„Daily Express" do swych komentarzy dodaje uwagę, że generał odjechał z Chin, nie zakończywszy powierzonego mu zadania, lecz prędko będzie się mógł przekonać, iż problemy europejskie są mocno powiązane z problemami całego świata. Nie należy zapominać, że jeśli Związek Radziecki ma granice w Europie, to posiada je także w Chinach.

„Wzruszające" wpływy skończyły się

„Daily Worker" zadaje pytanie, czy ustąpienie Byrnesa przyczyni się do sukcesu przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Wiadomo jest — kontynuuje „Daily Worker" — że Byrnes był zwolennikiem mocnej polityki w stosunku do Związku Radzieckiego i nie należy żałować, że jego „wzruszające" wpływy na Bevina skończyły się.

Najlepsza chwila na zmianę polityki

Mimo to „Daily Worker" nie spodziewa się zmian w zagranicznej polityce Stanów Zjednoczonych i twierdzi, że jest zawcześnie, aby już radować się z wizyty marszałka Montgomery w Moskwie. A jednak jest to najlepsza chwila na zmianę kursu polityki, tym bardziej, że Stany Zjednoczone znajdują się u progu kryzysu ekonomicznego.

Socjaliści dali kobietom prawa obywatelskie

Kobiety były i są jeszcze nie tylko niewolnicami pracy, ale także niewolnicami własnej rodziny. — Praca domowa tak ważna, a zupełnie niedoceniana nie cieszy się żadnym uznaniem. Mówi się o niej „babska robota", a przecież bez tej pogardzanej roboty nie mogłaby istnieć rodzina, nie można by wychować dzieci. Socjalizm postawił sprawę kobiet jako bardzo ważną na jednym z pierwszych miejsc w walce o wyzwolenie klasy pracującej z wyzysku kapitału.

Socjalizm podniósł kobiety do godności człowieka, stanął w obronie jej zdrowia, jej honoru, głosząc światu, że kobieta jest człowiekiem równorzędnym mężczyźnie i ma równe z nim prawa.

Po tysiące lat trwającej niewoli, poraz pierwszy zaczęto przemawiać do kobiet, jak do równowartościowego czynnika, w życiu społecznym, narodowym. Z trybun czerwienią przybranych, pod czerwonymi sztandarami nawoływano kobiety do solidarnego występowania z towarzyszami pracy. Zrozumiały, że wyzwolenie, że poprawa ich warunków życiowych, a więc i ich dzieci, zależy w dużej mierze od nich samych.

Minęło zaledwie 27 lat od wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego — okres stosunkowo bardzo krótki, a kobiety zdają egzamin. Zrozumiały, że tylko socjaliści i ich rządy mogą im zapewnić pełnię praw, że tylko w ustroju socjalistycznym, do którego dążymy, kobiety znajdą spełnienie swoich żądań. W pierwszym rzędzie, żeby dla dzieci zapewnić najlepsze warunki rozwoju.

Wiemy, że największym wrogiem życia jest nędza. Zabija wszelką radość życia, przygniata swoim ciężarem ludzi głodnych, obdartych, bez dachu nad głową. Socjaliści walczą o dobrobyt dla wszystkich ludzi pracujących, dla mężczyzn i kobiet.

Ochrona pracy kobiet, ochrona kobiety ciężarnej, opieka nad dzieckiem, to wszystko jest dziełem socjalistów. Oni są obrońcami ludzi pracujących, oni bronią słabszych, a więc kobiety.

Socjaliści nie każą kobietom „milczeć w gminie", zapraszają do współpracy; oddają w ręce kobiet ważne urzędy, stanowiska, bo szanują ich pracę i mają dla niej uznanie.

W PPS kobiety pracowały od początku istnienia partii jak równe z równymi, o tym należy pamiętać.

19 stycznia kobiety zdają jeszcze raz egzamin swojej dojrzałości politycznej. Pośpieszą do lokali wyborczych, oddadzą swoje głosy z wolnej i nieprzymuszonej woli na listę Nr 3, bloku stronnictw demokratycznych.

Tak nakazuje sumienie, tak nakazuje interes Polski niepodległej, tak nakazują sprawy naszych granic zachodnich.

Kobiety stanowią większość wyborców, wielka jest ich odpowiedzialność, z tego muszą zdać sobie sprawę.

Posiadanie praw, nakłada obowiązki. Skoro walczono o prawo wyborcze kobiet w całym świecie cywilizowanym, kobiety mają obowiązek z tego prawa korzystać.

19 stycznia spełnią swój obowiązek obywatelski, głosując na listę Nr 3.

Dorota Kluszyńska.

Udział Polski w traktacie z Niemcami

15 stycznia w Londynie rozpoczęły się wstępne rozmowy między zastępcami ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Pośród 18 państwami zaproszonymi do tej konferencji, znajduje się również i Polska.

Naród polski jak mało który naród w Europie i na świecie posiada pełne prawo do tego, aby głos jego przy układaniu warunków pokoju z Niemcami był wzięty pod uwagę.

Przez nasze położenie geograficzne jesteśmy od wieków skazani na to, że na nas w pierwszej linii wyładowuje się wojenna furia militarystycznego ducha niemieckiego. Po dwakroć w ciągu ostatniego pokolenia odczuliśmy skutki rozpętanej przez Niemców lawiny wojennej.

Zdajemy sobie sprawę, że nie można wykreślać zagadnienia niemieckiego z zakresu zagadnień europejskich i że nie można wykreślić 65-milionowego narodu z kart Europy. Ale zdajemy sobie również sprawę i z tego, że przy przejrzystej już dziś [illegible] polityce „demokratów" niemieckich i wobec poparcia jakie znajdują oni w niektórych kołach anglosaskich — nasz głos może zadecydować o tym, czy zagadnienie niemieckie znajdzie ostateczne załatwienie, czy też za nowych 20 lat rozpęta się w środku Europy burza wojenna.

I w ten a nie inny sposób rozumiemy udział Polski w traktatach pokojowych. Kwestia naszej granicy zachodniej nie istnieje już dla nas. To jest już dla nas fakt bezsporny, który ma otrzymać li tylko formalne potwierdzenie. Udział Polski w traktatach widzimy w konsultowaniu się z rządem polskim we wszystkich sprawach, które dotyczą Niemiec, czy będzie to granica polsko-niemiecka, czy sprawa ustroju Niemiec, czy wysokość produkcji przemysłowej, czy wreszcie problem Zagłębia Saary, Nadrenii itp.

To dopiero da nam satysfakcję moralną za moralne szkody jakich od Niemców zaznaliśmy, i to da nam rękojmię, że ten palący problem znajdzie właściwe rozwiązanie. (dz.)

Energia atomowa dla celów przemysłowych

11. 1. Agencja Reutera donosi, że specjalista w dziedzinie badań nad energią atomową prof. Marcus Oliphant, przebywający obecnie w Australii, oświadczył przedstawicielom prasy, że jeżeli tyle samo wysiłku poświęci się badaniom nad pokojowym zastosowaniem energii atomowej, ile poświęcono ich dotychczas dla wykorzystania tej energii dla celów wojskowych, to w ciągu pięciu lat można będzie osiągnąć bardzo poważne wyniki praktyczne.

Ponieważ jednak prace nad pokojowym zastosowaniem energii atomowej będą mniej energiczne, to dopiero za 10 do 15 lat można się spodziewać konkretnych wyników.

Radiostacja radziecka w Szanghaju

Przedstawiciel Związku Radzieckiego zwrócił się do rządu chińskiego o pozwolenie ponownego otwarcia stacji nadawczej radia radzieckiego, zamkniętej we wtorek.

Żądanie swe władze radzieckie motywują tym, że nowa konstytucja chińska gwarantuje wolność słowa.

Centralna Szkoła Partyjna

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej podaje niniejszym do wiadomości, że zgodnie z planem szkolnym w lutym br. zostanie uruchomiony II. Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do Szkoły winni złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 1947 podanie z następującymi załącznikami: 1) Własnoręcznie skreślony życiorys. 2) poświadczony odpis legitymacji członkowskiej (PPS, ZNMS lub OMTUR), opinię władz partyjnych przynajmniej na stopniu PK lub MK, 4) odpis świadectw szkolnych lub stwierdzenie posiadanego wykształcenia, 5) jedną podpisaną fotografię (wzór legitymacyjny).

Skompletowane podanie należy doręczyć osobiście lub listem poleconym do Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS, ul. Daszyńskiego 18, II. p.

Kurs obliczony jest na okres trzymiesięczny. W czasie studiów słuchacze otrzymują pełne wyżywienie i zakwaterowanie. Uczestnikom Kursu mogą być również przyznane prowizoryczne pobory zasadnicze wg X. grupy uposażenia. Robotnicy, pracownicy partyjni, urzędnicy państwowi, samorządowi oraz funkcjonariusze innych instytucji publiczno-prawnych niezależnie od złożonych podań winni wystąpić do właściwych WK z wnioskiem o wyjednanie im urlopów płatnych, względnie bezpłatnych.

Absolwenci, którzy ukończą Szkołę z wynikiem przynajmniej zadawalającym, będą zatrudnieni w agendach Polskiej Partii Socjalistycznej na stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom. Kandydaci przyjęci do Szkoły, będą wezwani na kurs osobnym pismem. Koszty przejazdu do Warszawy i powrót do miejsca zamieszkania będą pokryte z funduszów partyjnych.

Depesza Leona Krzyckiego do KCZZ

Centralna Komisja Związków Zawodowych w Polsce otrzymała od Leona Krzyckiego z USA depeszę treści następującej:

Szanowni Towarzysze! Korzystając z okazji przesyłam Wam świąteczne życzenia. Z dumą i radością śledzimy postęp i odbudowę Polski. Szczególnie radujemy się, że w związkach zawodowych jest zorganizowanych ponad 2,000.000 robotników i robotnic, budowniczych Polski Ludowej.

Proszę przekazać pozdrowienia nasze z Ameryki całemu Zarządowi.

Demokracja amerykańska i lud pracy ufni są, że wybory 19 stycznia 1947 r. wzmocnią siłę demokracji ludowej.

Cześć ludowi pracy!

Z robotniczym pozdrowieniem

(—) Leon Krzycki

Plan Inwestycyjny na rok 1947

Program najbliższego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów obejmuje projekt Planu Inwestycyjnego na r. 1947, jako część Planu Odbudowy Gospodarczej.

Co piszą inni?

Robotnik (nr 6):

Kiedy porównujemy wielkie procesy polityczne dzisiaj i przed wojną, narzuca się każdemu obserwatorowi pewna zasadnicza różnica. W szeregu wielkich procesów przedwojennych oskarżeni socjaliści, komuniści lub ludowcy przed sądem gorąco bronili swojej idei i swojego działania przed aresztowaniem. Natomiast jeszcze w żadnym procesie nielegalnych organizacji powojennych — WiN-u lub NSZ-tu nie było oskarżonego, który by stanął przed sądem, broniąc swojej ideologii lub swego postępowania. Oskarżeni WiN-owcy lub NSZ-owcy bronią siebie samych, biją się w piersi, żałują swojej przeszłości.

O czym to świadczy? Czy wszyscy bez wyjątku „dzisiejsi" oskarżeni są „małymi ludźmi", nie mającymi odwagi stanąć w obronie wyznawanych przez siebie zasad? Jeżeli chodzi o większość z nich — bez wątpienia tak; byłoby jednak uproszczeniem generalizować taki pogląd. Tu nie chodzi o brak odwagi, tu chodzi o rzecz bardziej zasadniczą — o bankructwo idei, o bezideowość. Ludzie ci zatracili się w ślepym zaułku, w który sami się wpędzili i nie znajdują wyjścia z matni.

• • •

Taki człowiek jak Rzepecki mógł się zastanowić nad tym, co mu się w dzisiejszym ustroju Polski nie podoba. Na rozprawie ten przywódca WiN-u musiał przyznać niepytany przez nikogo, że zmiany ustrojowe, jakie wprowadziła Ludowa Polska, uważa za słuszne. Cóż go zatem dzieliło od tej Ludowej Polski? Dlaczego kazał swoim ludziom pozostawać w podziemiu? Dlaczego zdezawuował rozkaz płk. Radosława ujawnienia się?

Odpowiedź Rzepecki miał tylko jedną — odpowiedź znaną nam zresztą z wystąpień PSL-owskich mówców i publicystów: Sposób przeprowadzania tych reform nie podoba mu się? Czy to jest powód wystarczający, ażeby utrzymywać tysiące ludzi w konspiracji i przelewać rzeki bratniej krwi?

Rzepecki jest rozżalony — na wszystkich — na Londyn, że poszedł niewłaściwą drogą i nie dbał o AKowców w Polsce, na Mikołajczyka „naszego premiera" — jak go nazywa, że również nie uczynił niczego dla ulżenia doli ludzi w konspiracji, na rząd Jedności Narodowej, że konspirację zwalcza. Wydaje się, że i na siebie jest rozżalony, jeżeli to, co mówi, jest szczere.

Kurier Codzienny (nr 6):

„Wszystkie zbrodnie niemieckie z poprzedniej wojny bledną wobec ogromu zbrodni, jakich dopuścili się Niemcy w ciągu ostatniej wojny w dążeniu do biologicznego wyniszczenia całych narodów i uzyskania w ten sposób zwycięstwa, którego drogą regularnej wojny uzyskać nie mogli."

„Ten sam zbrodniarz nie może dziś zasiąść przy jednym stole ze swymi sędziami, aby wraz z nimi naradzić się nad wyrokiem i nad karą, jaka ma mu być wymierzona. Byłby to cynizm, nie mający sobie równego w historii. Cynizm, nie mający nic wspólnego z zasadami demokracji, na które zbyt późno powołują się Niemcy, podobnie, jak mordowanie pokonanych ofiar najazdu niemieckiego nie miało nic wspólnego z zasadami już nie demokracji, ale ludzkości".

Taniec na gruzach

(Korespondencja własna „Naprzodu")

KASSEL, w styczniu. Kassel, w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, budzi w przybyszu obłędne wizje. Na zatłoczonym, rozkrzyczanym placu, który jest tu jednocześnie targiem i miejscem publicznych zabaw, niemieckie dziewczęta tańczą wśród ruin. Nie tańczą — rzucają się raczej w nerwowych drgawkach, obejmując ramionami ludzi w mundurach koloru khaki. Przepychają się wśród tłumów, gnieżdżą się w ścisku, podrygują, śmieją się, krzyczą... A dookoła — gruzy, gruzy i ruiny.

Tramwaje przepychają się hałaśliwie wśród szczątków ulicy. Wiozą pasażerów z workami i koszami na plecach, pełnymi jabłek, warzyw. Ludzie rzucają się na nie łapczywie, wydzierają je sobie z rąk. Wśród nich młodzi ludzie, z barwnymi szalami na szyjach, przekrzykują się nawzajem, przepychają, gestykulują. Po kilku przystankach wysiadają z tramwaju i z bezmyślnymi minami wałęsają się od rogu jednej ulicy do drugiej. Czatują. Czekają na dalszą okazję i łup. Później chodzą po kawiarniach i proponują różne ciemne interesy bywalcom lokalu: kartę żywnościową, kupon materiału, lub też skromniej, — papierosy. Skąd je mają? Ukradli je, zrabowali lub też otrzymali w prezencie.

W prezencie? Ależ tak — nie ma w tym nic dziwnego! O kilka kilometrów za miastem rozciągają się koszary kolorowych wojsk amerykańskich. Dziewczęta przychodzą tu tłumnie każdego wieczoru. Chcą się zabawić, tańczyć, pić, zarobić pieniądze. — Przed wejściem do koszar ustawiają się w długą kolejkę. Co pewien czas wychodzi przed bramę czarnoskóry żołnierz i przyjrzawszy się uważnie kandydatkom, dokonywuje wyboru. „Ta — mówi — chodź". Być wybraną, znaczy to wygrać wielki los. Zapewnia to dużo tłustego jedzenia dużo alkoholu, całonocny taniec i zabawę z czarnymi.

Kto tu mówi o ochronie rasy? — Chodzi o zupełnie co innego: o papierosy. Trzy, cztery, czasem dziesięć paczek. Jedna paczka równa się całomiesięcznemu, a dziesięć prawie całorocznemu, zarobkowi robotnika. To chyba usprawiedliwia. A zresztą murzyni, to przecież nie Żydzi!

To tylko Żydzi stanowią rasę obrzydłą, o której lepiej nawet nie wspominać. Jeden z nich — jak się to stało, że nie zginął w komorze gazowej? — wystąpił do władz o przywrócenie mu praw do sklepu, który stanowił niegdyś jego własność. — Piękny sklep, cudem ocalały od zniszczenia, „wykupiony" w r. 1934 przez swego obecnego posiadacza na mocy obowiązujących wówczas ustaw rasowych. Dawny właściciel, Żyd, żąda teraz oddania mu sklepu lub też wypłacenia odszkodowania, stanowiącego różnicę między rzeczywistą wartością objektu, a ceną, za jaką „sprzedał" go w epoce Hitlera. Co za bezczelność! Powinien być cicho i cieszyć się, że żyje! Ale w końcu — są jeszcze sądy w Niemczech! Zobaczymy, kto ma rację: Żyd, który uchylił się od śmierci w komorze gazowej, czy też uczciwy, zdenazyfikowany, demokrata niemiecki!

Murzyni? Są czarni, oczywiście. — Ale nie żądają przynajmniej zwrotu sklepów. Owszem, sami dają prezenty i jeżeli prezenty te wydawać by [illegible] mogły czasami nieco kłopotliwe, to tylko z pozoru. Np. czarne dziecko. Jeżeli się takie dziecko narodzi, kładzie się je po prostu do gospodarskiej torby, z jaką za dobrych czasów chodziło się po zakupy, staje się w pierwszym lepszym ogonku na mieście i po chwili wręcza się zawiniątko najbliższemu sąsiadowi z uprzejmą prośbą, aby zechciał się nim przez minutkę zaopiekować. W ten sposób jest się uwolnionym od kłopotów. Dla pewności lepiej jest jednak wyjechać do innego miasta i szukać tam sobie innego murzyna w mundurze koloru khaki. Jeżeli w mieście zostawia się przy tem męża lub dzieci, to nikogo to nie dziwi. — Mężowie są naogół wolnomyślni i pozbawieni przesądów. Oczekują na żony przed bramami koszar, by same nie wracały do domów — mógłby je ktoś obrabować. Otrzymują za to połowę zarobionych papierosów.

Są jednak ludzie, którzy nie chcą uczestniczyć w tym sabbacie. Są to najczęściej ludzie starzy, milczący, pracujący wśród dymów fabrycznych kominów i pieców. Wierzą oni, że skutkiem ich pracy, zniknie któregoś dnia ruiny miast, domy [illegible] staną odbudowane i tym samym usunięte zostanie z kraju makabryczne piętno, jakie pozostawiła po sobie „Wieczna Rzesza". Mieszkają po trzy i cztery rodziny w jednym mieszkaniu, żony ich hodują pomidory na balkonach i karmią kozy w zakamarkach kuchennych. Czytują dzienniki — nawet rubrykę polityczną — a w niedzielę zbierają się przy cienkim piwie i narzekają, i to czasem dość gwałtownie... (b.K.)

Wielki historyczny film radziecki

Na ekranach kinoteatrów Moskwy wyświetlany jest film radziecki „Admirał Nachimow", poświęcony jednemu z największych strategów rosyjskich, zwycięzcy w bitwie morskiej pod Synopą i bohaterowi obrony Sewastopola w wojnie krymskiej.

Film ten, który reżyserował Pudowkin, uznany został za arcydzieło sztuki filmowej, a dzięki wiernemu odtworzeniu prawdy historycznej, posiada wielką wymowę polityczną.

W wypowiedziach swych admirał Nachimow wskazuje, że Anglia i Francja usiłowały wówczas wykorzystać Turcję jako narzędzie skierowane przeciwko Rosji i przeciw umocnieniu się słowiańszczyzny na Bałkanach. W rozmowie z wziętym do niewoli admirałem tureckim Nachimow oświadcza, że dopóki Turcja nie słuchała podszeptów zagranicznych, stosunki między [illegible]ą i Rosją były zawsze dobre.

Irlandzki dar dla Polski

Z Dublina nadeszła wiadomość, że Rząd Irlandzki zaofiarował Polsce 2000 sztuk bydła rzeźnego. Bydło to zostało już na koszt tego rządu ubite, a mięso w ilości 350 ton oraz 2.000 skór bydlęcych wysłane statkiem chłodniczym do Gdyni.

Rząd Irlandzki pragnie w ten sposób dać wyraz swej przyjaźni i chęci okazania pomocy aprowizacyjnej Państwu Polskiemu, które odbudowuje się z ruin i zgliszcz zbiorowym wysiłkiem całego narodu.

Ten hojny dar Irlandii z wdzięcznością przyjęty będzie przez naród polski. Z narodem irlandzkim, którego dzieje wykazują wiele cech podobieństwa z naszymi i który podobnie jak naród polski odznaczał się zawsze wielkim umiłowaniem wolności, w obronie której złożył tyle bolesnych ofiar, łączą nas węzły trwałej przyjaźni.

Rzeczy ciekawe

AUTOMATYCZNE LWY

W starożytności wysilano się na konstrukcję różnych pomysłowych automatów, których działanie napawało lękiem poddanych i właścicielom ich dodawało należnego splendoru. Do takich wynalazków należał np gołąb, który wzlatywał i na krótki czas unosił się w powietrzu, pełzający ślimak, orzeł bijący skrzydłami, czy wreszcie słynne drzwi do egipskich świątyń, które otwierały się same na skutek modlitw kapłana.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak automat, skonstruowany na rozkaz bizantyjskiego cesarza Teofila w X. stuleciu. Cesarz ten kazał mianowicie po obu stronach swego tronu umieścić dwa złote lwy. Gdy monarcha zasiadał na tronie, ucisk wprawiał w ruch mechanizm, lwy wstawały, wydawały potężny ryk i kładły się z mruczeniem u stóp cesarza.

Znając naiwność naszych pra-pra-pradziadków, sądzić należy, że wrażenie poddanych było ogromne.

ŚWIĘTE MAŁPY

Rząd indyjskiej prowincji Orissa, sąsiadującej z Bengalem, w walce przeciw spustoszeniu, jakie sieje w zbiorach zboża i w mieszkaniach prywatnych szczególnie żarłoczny gatunek małp, wyznaczył nagrodę w wysokości 4 rupii za każdy zabity okaz. Mimo, że zwierzęta te można wszędzie z łatwością napotkać i że ludność jest wygłodzona i biedna, nikt dotąd nie zgłosił się po premię. Małpy te uznawane są za święte.

Odrodzenie polskiego bibliotekarstwa

Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich rozwinął w ciągu 1946 r. ożywioną działalność.

Wysiłki jego szły zarówno w kierunku poprawy bytu bibliotekarzy i archiwistów w drodze organizacji domów wypoczynkowych i zabiegów o podwyżki płac i pomoc od bratnich związków: ZSRR, Anglii, Ameryki, jak i w kierunku organizacji spraw kulturalnych na odcinku biblioteczno-zabytkowym.

Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich opracowuje projekt osobnej pragmatyki służbowej biblioteczno-archiwalnej; współpracuje z zainteresowanymi instytucjami przy organizacji bibliotek szkolnych i powszechnych; przygotowuje sprawozdania o losach bibliotek polskich w czasie wojny; troszczy się o przyspieszenie rewindykacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych.

Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich współpracują z Radami Narodowymi w realizacji ustawy bibliotecznej.

Związek uruchomił wytwórnię pomocy bibliotecznych; wydane już zostały arkusze inwentarza bibliotek naukowych, prowadzi dwa czasopisma, poświęcone sprawom bibliotecznym: „Bibliotekarz" i „Przegląd Biblioteczny".

Jedność słowiańskiej spółdzielczości

Spółdzielczy Instytut Naukowy w Warszawie otrzymał list od prezesa słowackiej Centrali Spółdzielczej w Bratysławie — Fedora Hondka, w którym słowaccy spółdzielcy proponują polskim spółdzielcom nawiązanie ściślejszej łączności i wyrażają życzenie nadesłania do biblioteki Instytutu słowackich wydawnictw spółdzielczych, z prośbą o wymianę na polskie wydawnictwa spółdzielcze.

W tym samym liście słowaccy spółdzielcy wysuwają projekt zorganizowania międzysłowiańskiego spółdzielczego biura informacyjnego.

Każda złotówka złożona na Daninę Narodową przyspiesza zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Ptaki wędrują

Wskutek utrzymującego się mrozu, ptactwo wodne znad jezior kaszubskich, jak i Wisły i jej dopływów pojawiło się w dużych ilościach nad brzegami otwartego Bałtyku. Zamarznięte jeziora i rzeki spowodowały brak żeru, którego obecnie gęgoły, tracze, bielaski i kaczki krzyżówki szukają u brzegów morza. W pobliżu portu helskiego zauważono gromadkę nurów polarnych, które nie wiadomo skąd przybłąkały się w te okolice morza polskiego.

Sprawy teatru

Życzliwe znachorstwo

Chory z urojenia zbiera zwykle obok siebie bardzo wielu lekarzy. Środki [illegible] radcze na nieistotne często dolegliwości usiłują znaleźć [illegible] tylko powołani do tego doktorzy, [illegible] wszyscy, którym zdrowie pacjenta leży na sercu. Fachowcom towarzyszą dyletanci i znachorzy. Obok dobrych i kompetentnych rad mnożą się bardzo dowolne i osobliste zalecenia.

Miał rupcimą rację red. J. A. Szczepański, dając swoim rozważaniom w ostatnim, 2 (III) numerze „Odrodzenia" tytuł „Teatralne próby odwagi". Trzeba bowiem zaiste prawdziwej odwagi, aby zgromadzić tyle uwag krytycznych, tak na temat sceny, jak widowni i krytyki! Uwagi te w większości [illegible] jej są naprawdę słuszne, mimo kilku może nieco zbyt rażących uproszczeń.

Obydwie rady:

1) „natchnąć teatr afirmacją i zrozumieniem współczesnej rzeczywistości";

2) „zorganizować nową widownię" są niewątpliwie słuszne, chociaż brak im wskazania odpowiednich metod realizacji. Również uwagi na temat krytyki teatralnej nie są pozbawione trafności.

Teatry krakowskie nie stanowią wyjątku. Proces dość specyficznego kryzysu sceny i widowni da się zaobserwować nie tylko w jednym mieście. To też udzielane rady mają charakter ogólny, nie zależny zresztą od tego, czy udziela ich ktoś do tego całkowicie powołany.

Trzeba pisać o teatrze tak prosto i jasno, jak robi to J. A. Szczepański, trzeba jednak również pisać konsekwentnie i z ambicjami konstruktywnymi. Obok negacji musi się znaleźć miejsce dla pozytywnych wskazań. Teatralne próby odwagi powinny rozszerzyć swój zakres i sięgnąć naprawdę do głębi.

Dobrze jest jednak, gdy o teatrze pisze się jak najwięcej. „Dziwne zwane teatrem" nie będzie na pewno tak nieczułe na wszystkie uwagi i wnioski krytyczne. Życzliwa troska, oparta na szczerym wyznaniu nawet wyposażonego w erudycję dyletantyzmu, znajdzie chyba swój oddźwięk.

(InS)

Stany Zjednoczone mają pełne zrozumienie dla gospodarczych potrzeb Polski

Wiceminister dr L. Grossfeld po powrocie ze Stanów Zjednoczonych udzielił przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej wyjaśnień, dotyczących jego podróży i spraw, załatwianych w Stanach Zjednoczonych.

— OD CZEGO ZACZĘŁY SIĘ PRACE TOW. MINISTRA W STANACH ZJEDNOCZONYCH?

— Pierwszym moim zadaniem w Stanach Zjednoczonych było reprezentowanie Polski na Komitecie Ekonomiczno - Finansowym ONZ, — gdzie omawiano zagadnienie krajów zniszczonych wojną. Polska, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zgłosiły na Radzie Społeczno - Gospodarczej wspólny wniosek o stworzenie Komisji Europejskiej, która zajęłaby się koordynacją zagadnień gospodarczych państw europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb krajów zniszczonych wojną.

— JAKIE ZNACZENIE MA DLA POLSKI POWOŁANIE KOMISJI EUROPEJSKIEJ?

— Stworzenie organu powołanego do czuwania nad interesami krajów zniszczonych zwiększa widoki na to, że pomoc w formie kredytów i dostaw — wyjdzie wreszcie ze sfery teoretycznych rozważań i nabierze szans realizacji. W każdym bądź razie badania przeprowadzone przez taką Komisję dadzą rzeczywisty obraz sytuacji gospodarczej Polski, jej dotychczasowych osiągnięć i potrzeb. Jest to tym ważniejsze, że po likwidacji UNRRA zaistnieje potrzeba takiej pomocy.

— JAKIE INNE ZAGADNIENIA ROZPATRYWANO JESZCZE NA KOMITECIE EKONOMICZNO - FINANSOWYM?

— Drugą sprawą, która wypłynęła na Komitecie Ekonomiczno - Finansowym była sprawa kontynuowania pomocy żywnościowej dla państw korzystających z pomocy UNRRA drogą utworzenia jakiejś nowej organizacji międzynarodowej.

W wyniku długotrwałych dyskusji ostatecznie uzyskano: 1) jednomyślne uznanie potrzeby zorganizowania międzynarodowej pomocy — zwłaszcza, że szereg [illegible] korzystających dotąd z akcji UNRNA nie będzie w stanie zaspokoić swych potrzeb normalną drogą handlową; 2) wprowadzenie zasady, że udzielenie pomocy winno być wolne od wszelkich względów politycznych. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych dali w tym względzie publiczne zobowiązania; 3) wybrano komitet, złożony z ekspertów 10 państw, który [illegible] możliwie najszybszym czasie ma ocenić potrzeby krajów, korzystających dotąd z pomocy UNRRA i złożyć odnośny raport Generalnemu Sekretarzowi ONZ. Polska weszła w skład powyższego komitetu.

— JAKĄ ROLĘ ODEGRAŁA POLSKA NA OSTATNIEJ SESJI RADY UNRRA?

— Pozycja Polski była wyjątkowo silna. Przedstawiciel jej został wybrany pierwszym zastępcą przewodniczącego sesji Rady UNRRA i przez dłuższy czas kierował jej pracami. Wypełnienie tej funkcji przypadło mnie w zastępstwie Ministra Minca.

Jeśli chodzi o głosy i nastroje członków Rady w sprawie potrzeb Polski, to stwierdzam, że były one niezwykle przychylne.

— CZY WYKORZYSTAŁ TOW. MINISTER POBYT W STANACH ZJEDNOCZONYCH DLA NAWIĄZANIA ROZMÓW W SPRAWIE POMOCY USA DLA POLSKI?

— Natychmiast po sesji Rady UNRRA wszcząłem rozmowy w Departamencie Stanu w Waszyngtonie w sprawie potrzeb żywnościowych Polski i pomocy Stanów Zjednoczonych. Polska przedłożyła szczegółowe sprawozdanie z sytuacji żywnościowej w kraju oraz zestawienie przypuszczalnych potrzeb na rok 1947. W czasie wizyty pożegnalnej rzecznik departamentu Stanu oświadczył, że Departament Stanu ma pełne zrozumienie dla potrzeb Polski i że obecnie przygotowuje wnioski na Kongres w sprawie wyasygnowania odpowiednich sum. Rozmiar pomocy zależy od uchwał Kongresu.

— JAK OCENIA TOW. MINISTER MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ OD STANÓW ZJEDNOCZONYCH?

— Można się spodziewać, że wielkie zniszczenia Polski, dobrze znane w Stanach Zjednoczonych, dalej — nasz wielki udział w walce z hitleryzmem i ofiary poniesione w sprawie wspólnego zwycięstwa przyczynią się do pozytywnej decyzji czynników w Stanach Zjednoczonych w sprawie pomocy żywnościowej dla Polski.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Na walnym zebraniu członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej wybrano zarząd Krakowskiego Oddziału Towarzystwa. Prezesem został wybrany prof. dr. W. Goetel, wiceprezesami: tow. prof. dr. K. Piwarski i konsul Fr. Vesely, sekretarzem został dr. St. Mazurkiewicz.

Sylwetki przywódców partii

Tow. dr. Henryk Jabłoński

III sekretarz CKW PPS

Czołowym kandydatem listy Bloku Demokratycznego w stolicy jest dr Henryk Jabłoński III sekretarz CKW PPS i przewodniczący stołecznego komitetu PPS.

Henryk Jabłoński urodził się w Waliszewie w roku 1909 w rodzinie socjalistycznej. Zarówno jego ojciec jak matka brali udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku.

Atmosfera domowa wytworzyła głębokie przywiązanie do przeszłości kraju i ruchu socjalistycznego. Henryk Jabłoński rozpoczyna w roku 1927 studia historyczne i socjologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1931 uzyskuje stopień magistra, a w r. 1934 tytuł doktora.

Po ukończeniu studiów tow. Jabłoński pracuje jako nauczyciel na Uniwersytecie Powszechnym w Warszawie. Jednocześnie w latach 1932—1933 pracuje w Wojskowym Biurze Historycznym, skąd zostaje usunięty w kwietniu 1933 r. pod zarzutem działalności antypaństwowej. W latach 1934—39 pracuje jako pracownik kontraktowy w Archiwum Wojskowym.

Do PPS tow. H. Jabłoński wstąpił w roku 1931, pracując jednocześnie w TUR.

W rezultacie kampanii wrześniowej tow. Jabłoński znalazł się na obczyźnie. Tu wstępuje do brygady Strzelców Podhalańskich i bierze w stopniu podoficera udział w kampanii norweskiej. Następnie przebywa we Francji, gdzie organizuje lewicowy „Front patriotyczny", grupujący socjalistów; komunistów i demokratów. W lipcu 1942 r. rozwiązuje tę organizację i jako przedstawiciel P. P. S. bierze udział w montowaniu Organizacji Pomocy Ojczyźnie we Francji i jest pierwszym redaktorem „Polskiej Jedności" organu OPO w południowej Francji.

Ściśle związany ze sprawami akademickimi tow. Jabłoński obejmuje funkcję patrona polskiej młodzieży akademickiej we Francji po aresztowaniu prof. Z. Zalewskiego na jesieni r. 1943 przez władze okupacyjne. Od czerwca 1944 roku jest również członkiem zarządu tajnego Polskiego Czerwonego Krzyża we Francji.

W październiku 1944 r. tow. Jabłoński tworzy zręby organizacyjne PPS we Francji, związane z centralą warszawską. Jako delegat CKW PPS na Francję współpracuje przy odbudowie TUR we Francji.

Do kraju wraca w końcu października 1945 r. i obejmuje stanowisko przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego; w krótkim czasie zostaje powołany na czołowe stanowisko partyjne.

H. Jabłoński niezależnie od swej pracy społecznej nie przerywa pracy naukowej. Przed wojną wydał szereg prac naukowych i publicystycznych m. in. „Sąd Kryminalny Wojskowy w r. 1794", „Organizacja terytorialna powstania styczniowego". — We Francji wydaje w Grenoble „Dorobek społeczny Polski w latach 1918—1939" i „Gawędę o naszym kraju". Ostatnio ukazała się podstawowa praca Jabłońskiego pt. „Opinia — parlament — prasa".

W listopadzie 1946 roku dr H. Jabłoński zostaje powołany na stanowisko prorektora Akademii Nauk Politycznych.

We wszystkich pracach dr H. Jabłoński łączy praktyczne podejście działacza społeczno - politycznego z głęboką analizą i zmysłem syntetycznym pracownika naukowego. Jest to niewątpliwie jedna z ciekawszych sylwetek polskiego życia politycznego europejczyka ściśle związanego z podłożem rodzimym.

5 miliardów złotych

Dużą rolę w życiu gospodarczym naszego kraju odgrywać będą niewątpliwie nasze drogi wodne. Mamy jednak w tej dziedzinie do wyrównania ogromne zaległości. Zaniedbana Wisła, traktowana po macoszemu przed wojną, dzięki czemu mogą po niej kursować tylko barki o zanurzeniu poniżej 70 cm; zanieczyszczona szczątkami zburzonych mostów i wrakami zatopionych mostów Odra — oto stan naszych dwu głównych arterii wodnych.

W ciągu ostatniego półrocza, dzielącego nas od przekazania odpowiednich urządzeń na Odrze przez władze radzieckie, zrobiono bardzo dużo. Uruchomiono 28 śluz, dzięki czemu [illegible] odbywa się już normalna żegluga od kanału gliwickiego do Koźla, do Wrocławia i do samego Szczecina. Poza tym odbudowany został tabor pływający techniczny z własnym napędem o ogólnej mocy 8000 KM oraz prawie 13.000 ton bez napędu (barki), jak również żeglugowy.

Według projektowanego planu Odra ma w 1949 r. umożliwić przewóz 2,5 miliona ton węgla do Szczecina, oraz 1,8 miliona ton rudy żelaznej w kierunku odwrotnym. W tym celu zakupione zostaną 134 barki 500-tonowe i holowniki o ogólnej mocy 20.000 KM. — Inwestycje na Odrze, przewidziane w planie najbliższych 3 lat wyniosą sumę 5 miliardów zł.

Pomoc brytyjska dla narodów Europy

Ostatnio zostało opublikowane w Londynie oficjalne sprawozdanie o wzajemnej pomocy państw sprzymierzonych w wysiłku wojennym, wyliczające szczegółowe wydatki jakie m. in. poniosła Wielka Brytania na pomoc dla walczących i okupowanych krajów Europy.

Pomoc brytyjska dla Związku Radzieckiego wyniosła w sumie ogólnej 318 milionów funtów szterlingów. Największe pozycje w tym wykazie to różne pojazdy mechaniczne i samoloty. Pomoc dla innych krajów europejskich wyniosła około 520 milionów funtów szterlingów. Warto na marginesie zaznaczyć, że cyfra ta obejmuje również 32 miliony wydatkowane [illegible] neutralnej Turcji.

Obecnie, jak sprawozdanie stwierdza, pomoc już ustała i obroty handlowe znowu wróciły do operacji opartych na zasadach gotówkowych. Szeroki strumień towarów i wzajemnych usług świadczonych sobie przez Narody Zjednoczone dla pokonania wroga wyrażający się w długich szeregach cyfr przedstawiających pozostające do spłacenia długi, został jednym pociągnięciem pióra skreślonym. Długi te bowiem zostały za jednomyślną wspólną zgodą zainteresowanych narodów całkowicie umorzone.

Kto może studiować na „roku wstępnym"

Komisje Kwalifikacyjno-Weryfikacyjne, których nowa kadencja trwa od 7 do 31 I. 1947, mogą kwalifikować na wstępny rok studiów jedynie kandydatów, którzy albo już pracują produkcyjnie w gospodarstwie narodowym, albo brali czynny udział w walkach o wolność lub przebywali w więzieniach i obozach i współdziałali w walce o wolność i demokrację i wykazują się odpowiednimi zaletami charakteru i poziomem ideowym. Przy zakwalifikowaniu kandydatów należy odpowiednio uwzględnić opinię Związków Społecznych, Zawodowych i Organizacji Młodzieżowych. Nie mogą być kwalifikowane osoby, które po wojnie ukończyły gimnazjum i mają możność kształcenia się w liceum normalnym albo w liceum dla dorosłych.

Komisje wydają zaświadczenia, uprawniające do studiów na roku wstępnym na podstawie uproszczonego egzaminu.

Przy kwalifikowaniu kandydatów na wstępny rok studiów stosuje się regulamin Państwowej Komisji Weryfikacyjno - Kwalifikacyjnej dla kandydatów do szkół wyższych.

Nowe złoża naftowe w Z. S. R. R.

ZSRR zajmuje, jak wiadomo, jedno z pierwszych miejsc w świecie pod względem ilości zapasów naturalnych ropy naftowej. 90% ropy naftowej w okresie pierwszych pięciolatek w ZSRR wydobywano w Baku, Groźnym i Majkopie. Do drugiej wojny światowej roczna produkcja ropy naftowej w ZSRR wynosiła 30 milionów ton. Nowy pięcioletni plan gospodarczy przewiduje podwojenie produkcji do 60 milionów ton rocznie.

W ciągu 4-ch lat wojny wykryto 84 złoża ropy naftowej, zarówno na Kaukazie, jak i pomiędzy Wołgą a zachodnimi zboczami Uralu, gdzie stworzono potężny ośrodek naftowy. Również na Dalekim Wschodzie, na Sachalinie uruchomiono wielki ośrodek naftowy, który zajmie wkrótce poważną pozycję w przemyśle naftowym ZSRR.

Nowy plan pięcioletni kładzie nacisk zarówno na podwyższenie jakości wyrobów naftowych, jak i zwiększenie szybkości procesu wydobycia przez zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki wiertniczej.

Ilość punktów wiertniczych w 1950 roku powinna, według obliczeń przewyższyć kilkakrotnie ilość [illegible] przed wojną.

Z akcji przedwyborczej

W „AKROPOLU"

W dniu 9 stycznia rb. odbyło się zebranie przedwyborcze Załogi Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych Drukarni III d. „Akropol" w Krakowie, przy ul. Grzegórzeckiej Nr. 23.

Zebranie zagaił Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Antoni Tyrankiewicz poczem udzielił głosu Przewodniczącemu Związku Zawodow. Prac. Przem. Poligraf. tow. Kurzydle Stanisławowi, który w swym przemów naświetlił zdobycze socjalne, które zawdzięcza świat pracy dzięki osiągnięciom Rządu Jedności Narodowej.

Po referacie Załoga przez aklamację uchwaliła poprzeć w dniu 19 stycznia 1947 r. tj. w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego listę zblokowanych partii politycznych i Związków Zawodowych dając tym samym wyraz zrozumienia utrwalenia zdobyczy wyż wymienionych Organizacji.

W zebraniu powyższym udział wzięli również Dyrektorzy wyżej wymienionej Firmy ob. Dobnalik Antoni i tow. Stelmaszek Jan.

Weterani za Blokiem

Członkowie Oddziału Wojewódzkiego Krakowskiego w Krakowie Związku Weteranów Walk Rewolucji 1905—1918 (daw. Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych z czasów carskich) postanowili oddać swoje głosy na listę Bloku Demokratycznego Nr 3.

Uwaga radiosłuchacze!

Dzisiaj t. j. w sobotę w programie rozgłośni krakowskiej dwie ciekawe audycje:

O godz. 14.25 życiorys kandydata na posła z ramienia PPS w Krakowie, wiceprezydenta miasta tow. Nowickiej Małgorzaty.

Wieczorem o godz. 21,00 słuchowisko „Ignacy Daszyński"

Na fundusz wyborczy

Tow. Opydo Józef wpłaca na Fundusz Wyborczy PPS kwotę zł. 300 i wzywa tow. Gwizdka Juliana, tow. Ciepielę Wojciecha i tow. Piotrowskiego Mieczysława do wpłaty na ten cel.

Tow. Gliński Jan składa 200 zł. na Fundusz Wyborczy PPS i wzywa tow. Blockiego Piotra, radcę kolejowego do złożenia odpowiedniej kwoty.

CAŁONOCNĄ WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ urządza Koło P. P. S. i P. P. R. pracowników Okr. Komisji Związków Zawodowych w Krakowie, Rynek Gł. 34, w sobotę, 11 bm. o godz. 22, w salach Bufetu Związkowego (dawniej Hawełka) oraz w sali Towiańskiego (?). W części artystycznej wezmą udział: W. Walter, Z. Wirska, F. Targowski, Chór rewelers „4 Hanki". Dwie orkiestry. Bilety do nabycia w bufecie Związku. Cały dochód przeznacza się na Fundusz Wyborczy.

W „ARTIGRAPHIE"

(S) Z inicjatywy Rady Zakładowej odbyło się zebranie przedwyborcze pracowników fizycznych i umysłowych firmy „Artigraph".

Do zgromadzonej załogi przemówił przedstawiciel PPS, tow. Kazimierz Bulsiewicz, który skreślił ciężkie warunki pracy i bytowania pracowników w okresie rządów sanacji oraz omówił osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej w odbudowie Polski, którą wojna pozostawiła w zgliszczach.

Z kolei zabrał głos tow. Jawórski z PPR, omawiając cele zawartej umowy międzypartyjnej.

Na wniosek przewodniczącego tow. Tadeusza Nowotki zebrani uchwalili rezolucję głosowania za blokiem demokratycznym oraz postanowili dołożyć starań w celu wypełnienia planu trzyletniego.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru, zebranie zakończono.

W CENTRALI PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

Pracownicy Centrali Przemysłu Artystycznego, zebrani w dniu 7 stycznia 1947 r. w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie po wysłuchaniu referatu tow. dyr. Tybora i Nacz. Radeckiego uchwalili następującej treści rezolucję:

1) W uznaniu realnych osiągnięć na polu gospodarczym, socjalnym i kulturalnym stronnic zgrupowanych w Bloku Demokratycznym,

2) w przekonaniu o słuszności linii polityki gospodarczej, socjalnej i kulturalnej, reprezentowanej przez Blok Demokratyczny, a gwarantującej realne możliwości wzrostu dobrobytu szerokich warstw społecznych,

3) w poczuciu obowiązku ciążącego na każdym pracowniku Centrali, stworzenia trwałych form współpracy mas producentów drobnej wytwórczości w Polsce — jako inicjatywy prywatnej z planowością państwową — dla zapewnienia stałego, dodatkowego zarobku dla rolników, których nie dosięgło dobrodziejstwo reformy rolnej, a tym samym dla realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, przeprowadzonego przez stronnictwa Bloku Demokratycznego — głosować w dniu 19 stycznia 1947 na listę Nr 3 Bloku Demokratycznego.

Ludwik Waryński-bohater proletariacki

W cyklu audycji historycznych, poświęconych szermierzom demokracji, Kraków zajął niewątpliwie pierwsze miejsce. Z Krakowa nadane zostały audycje o Edwardzie Dembowskim, o Jarosławie Dąbrowskim i innych.

W najbliższą niedzielę, t. j. 12 stycznia, o godz. 22 usłyszymy montaż radiowy w opracowaniu Jerzego Ronarda Bujańskiego i prof. Henryka Mościckiego, poświęcony pamięci Ludwika Waryńskiego.

Ludwik Waryński był organizatorem i twórcą organizacji socjalistycznej „Proletariat", organizacji, która była pierwszym po powstaniu styczniowym zrywem do walki o wyzwolenie z pod carskiej przemocy i z pod kapitalistycznego ucisku polskich warstw robotniczych i chłopskich.

Ludwik Waryński był najczynniejszym działaczem i głosicielem haseł wyzwoleńczych. W szeregach proletariatu znaleźli się przedstawiciele młodzieży warszawskiej, robotnicy, nauczycielki ludowe, a nawet związani wspólną ideą rewolucyjną oficerowie carskiej armii i członkowie rosyjskiej partii „Narodnaja Wola".

Podczas procesu, odbywającego się w cytadeli warszawskiej, Waryński wygłosił wspaniałą mowę, w której ze zdumiewającą trafnością przewidział zwycięstwo głoszonych przez proletariat haseł. 4-ech proletariatczyków zawisło dnia 28 stycznia 1886 roku na szubienicy, innych skazano na wieloletnią katorgę w kopalniach Sybiru. Ciężko chorego Waryńskiego wywieziono do ponurej twierdzy Schliesselburskiej, gdzie niebawem zakończył życie.

W słuchowisku, które nadane będzie w dniu 12 b. m., wezmą udział najwybitniejsze nasze siły artystyczne.

Czasowe ograniczenia w ruchu pas.

Wobec trudności technicznych Min. Komunikacji zarządziło z dn. 10 stycznia czasowe ograniczenie ruchu pasażerskiego.

W związku z tym skasowano szereg pociągów pasażerskich aż do odwołania. Z dn. 10 stycznia wstrzymuje się kursowania następujących pociągów:

Poza tym zostaną skasowane poc ągi Zakopane, odjazd z W-wy godz. 18.30 i z powrotem, poc. osobowy Warszawa — Kraków odjazd z W-wy godz. 19.20 i z powrotem, pociąg pospieszny Warszawa — Gdynia odjazd z W-wy godz. 23.20 i z powrotem, poc. pospieszny Warszawa — Kudowa odjazd z W-wy godz. 22.10 i z powrotem. W poc. nr. 601/602 Warszawa — Gdynia — Białogard kasuje się kurs na odcinku od Gdyni do Białogardu.

Poc. pospieszny nr. 501 do Jeleniej Góry będzie kursował trzy razy w tygodniu a mianowicie: w poniedziałki, środy i soboty do Kudowy w pozostałe dni do Jeleniej Góry i Karpacza.

Poza tym zostają skasowane pociągi Radom — Wrocław, Chabówka — Nowy Sącz, Nowy Sącz — Żegiestów Zdrój, poc. pospieszny Łódź Kal. — Kutno, dwie pary poc. na linii Częstochowa — Katowice, po jednym pociągu na liniach Poznań — Szczecin, Wałcz — Złocieniec, i Szczecin — Starogard.

Kalendarzyk wieców

Niedziela 12. stycznia 1947.

Związek pracowników państwowych — Miejski Teatr, godz. 10 — referuje tow. dr. Drobner.

Kazimierz, Dajwór 3 — świetlica tramwajarzy godz. 15 — referuje tow. Słysz.

Związek Zawodowy Spożywców kino „Świt", godz. 10 — referuje tow. Bałaban.

Zjazd Spółdzielców kino „Scala", godz. 11 — referuje red. Kiełs.

Komitet obywatelski Krowodrza, kino „Wolność", godz. 11 — referuje tow. Sołtan.

Zwierzyniec Dom Górników, Krasińskiego 16, godz. 11 — referuje tow. Reyman.

Borek Fałęcki, sala szkolna, Łagiewniki, godz. 14 — referuje tow. Kerz.

Prądnik Biały, sala szkolna, Białoprądnicka 8, godz. 15 — referuje tow. Gołąbowa.

Płaszów, RKS „Płaszowianka", godz. 14,30 — referuje tow. Drobner.

Podgórze, Sokół, godz. 11 — referuje tow. Drobner.

Dębniki, sala szkolna, Konfederacka, godz. 10 — referuje tow. dr. Drobner.

Ludwinów, sala szkolna, Czackiego, godz. 16 — referuje tow. dr. Drobner.

Pychowice, godz. 15.

Grzegórzki, ul. Kotlarska 2, godz. 10 — referuje tow Radmacher.

Wola Justowska, sala szkolna, godz. 13 — referuje tow Reyman.

Związek Służby Zdrowia, Ubezpieczalnia Społeczna, Wyższe Uczelnie, Stary Teatr, godz. 10 — referuje tow. dr. Drobner.

Związek Pracowników Odzieżowych i Skórzanych — „Siedem Kotów" (Zyblikiewicza), godz. 10.

Związek Zawodowy Metalowców, kino „Uciecha", godz. 10 — referuje tow. Lis.

Związek Zawodowy Budowlany, drzewny i lasów, kino „Wanda", godzina 10 — referuje tow. Płatek.

Związek Zawodowy Użyteczności Publicznej, kino „Warszawa" — referuje tow. Boksa.

Związek Zawodowy Kolejowców, Pocztowców i Transportowców, kino „Sztuka", godz. 10 — ref. tow. Szeglla.

Związek Zawodowy dozorców, fryzjerów i gastronomicznych, kino „Apollo", godz. 10 — ref. tow. Ciepielowa.

Związek Zaw. Biurowy, Handlowy, Radio, Film, — kino „Gdańsk", godz. 10 — ref. tow. Slatter.

Prokocim, sala Tatki, ul. Piłsudskiego, godz. 11 — ref. tow. Cyfer.

JÓZEF GARDECKI (38)

Było nas trzech

Przemykają się w ciągłym pośpiechu owaj posługacze. Felczer wkłada chorym pod pachę termometr i zapisuje temperaturę. Siostra miłosierdzia przesuwa się cicho, jak święty obrazek z książki do nabożeństwa.

Zdrowie powoli wracało.

W niedzielę odwiedzano mię licznie. Stach przychodził regularnie. Janek, z którym byłem „pogrzytykany" o złamanie dłuta, zjawił się również. Gniew i przeprosiny nie trwały długo. Prócz śmiechu i wesołego opowiadania o fabryce, przynosił mi całotygodniową wypłatę, co godne było zdziwienia i okrzyków radości.

We czwartek wpadała tylko zadyszana matka z garnuszkiem kompotu lub borówek. Oddawałem jej wszystko, co przynosił z fabryki Janek.

Nadszedł czas, że pozwolono choremu wstać z łóżka po raz pierwszy. Posługacz obuł mię w ciepłe pantofle, przyoblekł w sukienny szlafrok i ujął mocno pod pachę. Ruszyliśmy wzdłuż płóciennego chodnika. Ale nogi — odmówiły. Okazały się — „do niczego". Panewki biodrowe — zepsute, „szerniery" kolan — rozluzowane.. Wlokłem się — raz wraz przystając. Wyczerpanie i wzruszenie ogarnęło mię tak wielkie, że — rozpłakałem się. Pierwszy spacer po sali był nieudany. Siedziałem na łóżku wdzięczny, zadowolony i rozglądałem się. Tak tu czysto, ciepło i przestronnie! Ludzie są grzeczni, nikt na nikogo nie krzyczy. Zdaje się, wszyscy mię lubią, bo patrzą tak przyjaźnie... — Lubią?... Wydało się to takie dziwne, prawie nie zarazem tak słabo, słabo, że aż mdło do wiary!... Chorzy odwracają z łóżek głowy w moją stronę i przyglądają się. Jest mi dobrze, słodko. Opadłem głową na poduszkę.

Siły powoli wracały.

Spacerowałem wkrótce sam po sali. Zawierałem z chorymi znajomości. Ja byłem tu najmłodszy, najstarszy miał lat blisko siedemdziesiąt. Mimo takiej różnicy wieku, no i innych zapewne różnic w świecie zdrowia, równość w szpitalu panowała zupełna. Jednakie łóżka, wikt, traktowanie — zrwelowały różnicę między chorymi.

Po jakimś czasie rozmowy nie wystarczały mi: pragnąłem czytać. Siostra miłosierdzia przynosiła książki ze szpitalnej biblioteki. Pożerał m je z apetytem i pośpiechem niemniejszym, niż ranny kleik, obiad i kolację.

Zaobserwowałem teraz niezwykłą rzecz w mojej głowie: nadzwyczajną jasność i ostrość myśli. Wszystko mogłem zrozumieć i zapamiętać. Zupełnie co innego, niż tam, za tymi grubymi murami, na tym rozpędzonym i rozhałasowanym świecie!

Czułem z chorymi w warcaby coraz lepiej. Wkrótce grałem najlepiej. Spokojne szpitalne życie wlewało w duszę pogodę, nastrajało do zastanowień i refleksji. Był czas na rachunek sumienia za przeszłość, na uporządkowanie samego siebie od środka. Bezczynność, brak przymusu, równowaga duchá, ubóstwo wrażeń — były doskonałym tłem do objmowania i rozumienia skomplikowanych tutejszych zjawisk. Na korze mózgu, na kliszy uczuć przeżycia szpitalne rysowały się z niezwykłą prostotą i jasnością. Życie płynęło bez trosk, bez męczącego pośpiechu, bez tratowania się wzajemnego, na uboczu, niejako poza pędzącym światem. Czystość, bezmiar powietrza, a nade wszystko cisza — jakiż stanowiły kontrast z piekłem fabrycznym!

O fabryce myślałem mało. Wspomnienie „cmiwek" maurytańskich" przejmowało mię obrzydzeniem i grozą. Jak od cuchnącego dołu uciekałem myślą w inną stronę. Trwałem dotykiem, myślą i każdym fibrem uczucia tu, gdzie dobry los zagnał mię i gdzie czułem się dobrze. Ach, jak dobrze! Uświadamiałem to sobie na każdym kroku co chwilę.

Siostra Jadwiga była cicha, dobra i piękna. Chorzy ubóstwiali ją. Niezliemska ta istota nie chodziła, lecz płynęła, jak duch, jak cień. Zdawało się — szły od niej promienne jasności. Bywały chwile, że chciałem klęknąć na kolana, złożyć ręce i modlić się do niej, jak do świętej. Całować szeroki obręb długiej sukni...

Bywały dni, że anielskość siostry Jadwigi ustępowała świeckiej królo-

(Ciąg dalszy nastąpi)

Złote krzyże zasługi dla robotników elektrowni

(S) Ostatnio odbyła się w Sierszy Wodnej podniosła uroczystość odznaczenia 18 towarzyszów, robotników lokalnej Elektrowni Okręgowej.

Dzielni robotnicy w czasie walk Czerwonej Armii z okupantem nie przerwali ani na chwilę swej ciężkiej pracy i pod obstrzałem, jak żołnierze na posterunku, utrzymali tok wszystkich działów pracy, wskutek czego zasilane tym prądem kopalnie „Artur" w Sierszy i „Zbyszek" w Trzebini nie zostały zalane.

W konsekwencji powyższego kilkaset rodzin górniczych nie przerwało również pracy

Bohaterstwo robotników zostało wyróżnione przez Państwo nadaniem wysokich odznaczeń dzielnym pracownikom.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali tow. tow. Władysław Kasprzyk, Jan Zieba, Jan Dębiec.

Srebrne Krzyże — Roman Pytlik, Stanisław Kanala, Stanisław Czech, Józef Jankowski, Józef Chlebowski, Bronisław Dąbek, Jan Jaśko.

Bronzowe Krzyże — Jan Rejdych, Stefan Jodyn, Paweł Mrowiec, Stanisław Bednarczyk, Andrzej Korpak i Józef Baran.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz powiatowych z mgr tow. Garlickim na czele, przedstawiciele Zjednoczenia Energet. okręgu krakowskiego, partyj politycznych, Związków zawodowych, Inspektoratu Pracy i Urzędu Zatrudnienia oraz władze miejscowe.

Następnie wygłoszono szereg przemówień.

W imieniu odznaczonych podziękował za uznanie tow. Władysław Kasprzyk. Odśpiewaniem „Roty", przy udziale orkiestry Elektrowni pod batutą Mieczysława Głucha, uroczystość zakończono.

Płyną datki na odbudowę Starego Uniwersytetu Jagiellońskiego

Z inicjatywy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, która własnym nakładem wydała broszury p. t. Kolegium Większe (Collegium Maius) zgłosiły swój udział w odnowieniu zabytkowego gmachu Collegium Maius (Starego Uniwersytetu Jagiellońskiego) liczne instytucje społeczne, przyczyniając się do wielkiego dzieła przebudowy jednego z najpiękniejszych budynków zabytkowych naszej Wszechnicy. Dotychczas złożono na ten cel:

Wojewódzka Rada Narodowa 200 tys. zł; Izba Przemysłowo Handlowa 54.500 zł; Prezydium P. R. N. 2.000 zł; Centrala Przemysłu Węglowego 5.000 zł.

Zjednoczenie Przemysłu Chemii St. 1.000 zł; Izba Rzemieślnicza 5.000 zł; Centrala Żelaza i Stali 1.000 zł; Izba Lekarsko-Dentystyczna 3.000 zł; Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego 5.000 zł.

Spółdzielnia Pracy Malarzy i Lakierników w naturze; Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego w naturze.

Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego składa niniejszym wszystkim powyższym Instytucjom gorące podziękowanie i daje wyraz radości, iż szlachetna inicjatywa Prezydium Woj. Rady Narodowej znalazła przychylne przyjęcie w społeczeństwie, przyczyni się do rychlego odbudowania macierzystego gmachu Jagiellońskiej Szkoły — kolebki polskiej nauki z której wyszedł Mikołaj Kopernik, chluba Narodu Polskiego.

Krakowscy astronomowie w Ameryce

Docent Uniw. Jagiellońskiego dr. Karol Kozieł, współpracownik obserwatorium krakowskiego, otrzymał roczne stypendium badawcze uniwersytetu Om Yale w New Haven i od miesiąca przebywa w Stanach Zjednoczonych.

Dr. Kozieł jest autorem wielkiej niewydanej jeszcze pracy o libracji księżyca i obecnie zapoznaje się z nowoczesnymi maszynami rachunkowymi zakładu astronomicznego Columbia uniwersytetu w Nowym Jorku, które mogą znaleźć zastosowanie zarówno w dalszych jego pracach nad księżycem jak też dla wielu innych badań przyrodniczych i statystycznych w Polsce.

Adiunkt obserwatorium krakowskiego dr. Stefan Piotrowski, wyjechał do Cambridge, gdzie mu zaofiarowano dla prac przy obserwatorium uniwersytetu Harvardzkiego roczne stypendium.

Dr. Piotrowski zjednał sobie rozgłos wytrawnego obserwatora gwiazd o zmiennej jasności i jest autorem metody wyznaczania orbit gwiazd ulegających zaćmieniu.

Ostatnio napisał ważną, niewydaną jeszcze pracę teoretyczną o świeceniu atmosfery ziemskiej i planet otoczonych atmosferą.

Wyjazdy, o których mowa, doszły do skutku częściowo staraniem dr. S. Mierzwy, dyrektora fundacji kościuszkowskiej w Nowym Jorku oraz dzięki życzliwości wybitnego astronoma amerykańskiego Harlow Shapleya, dyrektora obserwatorium Harvardzkiego. Profesor Shapley od dawna utrzymuje stosunki z kierowanym przez prof. T. Banachiewicza obserwatorium krakowskim, — gdzie c. 1923 r. znajduje się i stale jest używany do prac bieżących wypożyczony przez uniwersytet harvardzki refraktor o -mio calowym obiektywie.

Komunikaty partyjne

Przypominamy, że w niedzielę 12. 1. 47 r. odbędzie się Zjazd Kobiet w Oświęcimiu pod hasłem „Walki o pokój światowy".

Wszystkie członkinie Partii powinny wziąć udział w tym zjeździe. Spis kobiet biorących udział należy podać do Organizacji Kobiet PPS, Rynek Gł. 30 II p.

. Odjazd z dworca głównego o godzinie 8-mej rano, przejazd ogrzanymi pociągami i wyżywienie bezpłatne.

* * *

W poniedziałek 13. 1. 47 o godzinie 17-tej w sali Nr. 16 w budynku partyjnym, Rynek Gł. 30 odbędzie się odprawa pełnych komitetów partyjnych, fabrycznych, zakładowych, dzielnicowych członków PPS, członków Rad Zakładowych. Obecność wszystkich bezwarunkowo konieczna, ponieważ będzie to ostatnia odprawa przed wyborami. Prezydia Komitetów dopilnują wykonania powyższego.

W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11-tej w domu WK PPS w Krakowie w sali 16-tej odbędzie się odprawa sekretarzy Powiatowych i Miejskich Komitetów oraz pełnomocników wyborczych WK na Powiatowe i Miejskie Komitety.

* * *

Wszystkim, którzy w dniu 22 grudnia 1946 roku, tj. w dniu odsłonięcia naszego Sztandaru Partyjnego okazali nam życzliwość czy to w drodze pisemnej, czy też przez uświetnienie uroczystości osobistym wzięciem w niej udziału, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie z socjalistycznym pozdrowieniem

Komitet Pracown. Skarbowych Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie

Co, gdzie i kiedy?

W Kinach

SCALA — ŚWIT — UCIECHA: Pierwszy film powojennej produkcji polskiej Zakazane piosenki.

APOLLO — SZTUKA: Pełen emocji film produkcji szwedzkiej Zamieć śnieżna.

WANDA: Pod gołym niebem.

WARSZAWA: Sensacyjny film z życia cowboyów Zdradziecka Kula

GRACKI: Poemat filmowy „O szóstej po wojnie".

WOLNOŚĆ: Niebo należy do nas — film produkcji francuskiej.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15-ta „Wielki człowiek do małych interesów" komedia Al. Fredry.

godz. 18.30 [illegible] St. Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 18.30 — „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Nowoczesna wyborowa". Rewia z Gozdawną i Kwiatkowską.

GROTESKA — godz. 19 — „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

TEATR KOLEJARZA „ZZK" ul. Bocheńska 7 — godz. 18.30 „Krowoderskie Zuchy" — wodewil w 4-ch aktach Stefana Turskiego.

POWRÓT I ROZDROŻE

Dziś i codziennie o godz. 18.30 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest pełna dowcipu komedia francuska R. d Flers'a i Fr. de Croisset'a pt. „Powrót" z udziałem Zofii Jaroszewskiej, Jadwigi Zaniewskiej, Zdzisława Mrożewskiego, Wiktora Biegańskiego, Zbigniewa Przeradzkiego, Eugeniusza Fulde, Mieczysława Jabłońskiego, Jana Norwida, Jana Zielińskiego, Reżyseria: Wiktor Biegański. Oprawa malarska: Józef Korab.

Na małej sali dziś o godz. 19.15 po raz 53-ty z niesłabnącym powodzeniem grana jest psychologiczna sztuka Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości". Doskonała kreacja Władysława Hańcy wzrusza do głębi publiczność. W roli Eleonory — Lidia Korwin, w roli Piotra — Tadeusz Burnatowicz, Reżyseria: Roman Zawistowski. Dekoracje: Józef Karzub. Muzyka: Włodzimierz Poźniak.

RADIO

na dzień 12 stycznia 1947 r. (niedziela)

Kraków. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Audycja muzyczna. 8.00 Dziennik. 8.20 Program lokalny na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 10.45 Życiorys kandydata na posła z ramienia PPS okręgu myślenickiego Andrzeja Jasiuka. 10.50 Kolędy w wykonaniu Robotniczego Chóru Lutnia. 11.00 Kronika krakowska. 11.10 Koncert życzeń. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja słowno-muzyczna. 14.25 Recenzje. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni „Homer i Orchidea". 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 „Byczek Fernando" — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert dla świata pracy — z sali „Roma". 18.15 5 minut poezji. 18.20 Audycja wojskowa. 18.50 Z życia kulturalnego. 19.00 Uśmiech i piosenka pt. „Z biegiem Odry" 19.30 Przegląd tygodnia. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 „Ludwik Waryński — bohater proletariatu". 22.40 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.10 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.30 Muzyka wieczorna z płyt. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ważniejsze wiadomości dziennika sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

*

Dziś tj. w sobotę, dnia 11 bm. Koncert życzeń nadany zostanie o godzinie 9.50, a nie jak zaznaczyliśmy w prasie o 9.55.

Zaopatrzenie pracowników budowlanych

podczas martwego sezonu

Na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z 17 grudnia 46 r., pozostającym bez pracy pracownikom przemysłu budowlanego (roboty murarskie, betoniarskie, malarskie, ciesielskie, stolarskie, ślusarskie i instalacyjne wykonywane na miejscu) przysługują w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1947 r. karty zaopatrzenia, jeśli ci pracownicy:

a) zwolnieni zostali z pracy z powodu sezonowego wstrzymania robót budowlanych, co winno być stwierdzone zaświadczeniem odnośnego zakładu pracy.

b) przepracowali w ciągu roku 1946 przynajmniej 4 miesiące, a na Ziemiach Odzyskanych przynajmniej 2 miesiące w wyżej wymienionych gałęziach przemysłu. Okoliczność ta winna być stwierdzona świadectwami pracy lub zaświadczeniem właściwego oddziału Związku Zawodowego,

c) przedstawią zaświadczenie Urzędu Zatrudnienia, że nie mogą otrzymać innej pracy w gminie miejskiej lub wiejskiej, w której zamieszkują oraz w gminie, w której byli ostatnio zatrudnieni.

d) otrzymali karty zaopatrzenia w zakładzie pracy, w którym byli ostatnio zatrudnieni przed utratą pracy. Ta okoliczność winna być stwierdzona zaświadczeniem właściwego zakładu pracy.

Pozostającym bez pracy pracownikom zakładów ceramiki czerwonej, betoniarni i wapienników przysługują w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1947 r. karty zaopatrzenia, jeżeli zwolnienie z pracy nastąpiło z powodu konieczności wstrzymania lub ograniczenia produkcji. Okoliczność ta winna być stwierdzona zaświadczeniem wydanym przez właściwe zjednoczenie przemysłu państwowego lub dyrekcję przemysłu miejscowego, jeśli chodzi o zatrudnionych w przemyśle państwowym. W odniesieniu natomiast do zakładów pracy samorządowych, spółdzielczych lub prywatnych wymagane jest zaświadczenie właściwego Urzędu Wojewódzkiego.

Karty zaopatrzenia pracownicze i rodzinne, przysługujące na mocy powyższego zarządzenia, będą wydawane za pośrednictwem zakładów pracy, w których obecnie pozostający bez pracy pracownicy byli ostatnio zatrudnieni. Należy dodać, że karty są wydawane tej samej kategorii, jakie ostatnio otrzymywali.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1947 r. i traci moc obowiązującą z dniem 1 kwietnia 1947 r.

Niedzielne wiece przedwyborcze

Dnia 12-go stycznia br. o godz. 10-tej w sali kina „Świt" odbędzie się wielki Wiec Przedwyborczy *członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego* Oddział w Krakowie.

Przemawiać będą tow. Bocian Zygmunt (PPS), Strzelecki Ryszard (PPR) kandydaci Bloku Demokratycznego.

Po zgromadzeniu będzie wyświetlany film „Zakazane Piosenki". Udział w zgromadzeniu jest nakazem organizacyjnym.

* * *

DZIELNICA KAZIMIERZ

W dniu 12 stycznia br. odbędzie się zebranie przedwyborcze w dzielnicy Kazimierz, organizowane przez dzielnicowy Komitet Obywatelski Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych.

Zebranie odbędzie się w lokalu świetlicy tramwajarzy przy ul. Dajwór 3 — o godz. 15-tej.

Komitet zaprasza wszystkich mieszkańców dzielnicy Kazimierz na powyższe zebranie, gdzie będzie wygłoszone aktualne przemówienie na temat wyborów.

* * *

PRACOWNICY SŁUŻBY ZDROWIA

Związki Zawodowe Pracowników Służby Zdrowia, Ubezpieczeń Społecznych i Wyższych Uczelni, zwołują Wielki Wiec Przedwyborczy na dzień 12. I. 47 o godz. 10 rano w sali Starego Teatru, na który zapraszają wszystkich członków wraz z rodzinami.

* * *

W dniu 12 bm. o godz. 11 przed południem w sali Teatru Kameralnego, ul. św. Jana 6, I piętro, odbędzie się zebranie przedwyborcze obywateli miasta Krakowa.

Organizowane jest ono przez Obywatelski Komitet Obwodu I Śródmieścia Krakowa.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 50.000.000 sztuk etykiet.

Oferty z podaniem ceny, terminów wykonania, dostawy, warunków płatności należy składać w bezfirmowych zalakowanych kopertach w DPMS w Warszawie, Leszno 1, do dnia 22. I. 1947 r.

Etykiety winne być dostarczone sukcesywnie w terminie 3 miesięcy.

Tytułem wadium należy złożyć 5% od sumy zamówienia.

Wzory etykiet oraz bliższe informacje w Dziale Zakupów DPMS, pokój Nr. 212, w godzinach od 10-tej do 13-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. I. 1947 o godzinie 11-tej.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywu.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

JUTRO 50-TE PRZEDSTAWIENIE „WESELA"

W marcu br. będziemy obchodzić 45-lecie prapremiery tego dramatu Wyspiańskiego, która odbyła się na deskach teatru krakowskiego. Mimo takiego upływu czasu arcydzieło genialnego dramaturga zagarnia pod swoją władzę coraz to nowe zastępy widzów. Najlepszym tego dowodem jutrzejsze 50-te przedstawienie tej sztuki w Miejskim Teatrze im. Słowackiego.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 5 stycznia 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1352/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Marii Fulterweid w Krakowie, ul. Krowoderska 65a wszczęto postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1. Maurycego Fischera, ur. 1875 r., syna Uszera i Racheli,

2. Marii z Kirschów Fischerowej, ur. 21 listopada 1882, córki Feiwla i Sary Kirsch, zamieszkałych ostatnio w Krakowie, Zatorska 6, oraz

3. Ueli z Brandów Reichowej, lat 40, córki Jakuba i Małki Brandów, zam. ostatnio w Krakowie, Dietla 29.

Maurycy Fischer rzekomo zmarł śmiercią naturalną w marcu 1911 w Bochni. Maria z Kirschów Fischerowa rzekomo została w lipcu 1912 r. wywieziona z Bochni do obozu straceń w Bełżcu i tam zginęła.

Wzywa się wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości o tych osobach, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia licząc, donosiły o nich Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

g-23

Sędzia grodzki:
Weselly m. p.

ZASADY ORDYNACJI WYBORCZEJ

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Oddział Miejski TUR w Krakowie urządza odczyt tow. prof. Konstantego Grzybowskiego pt. „Zasady ordynacji wyborczych" o godzinie 16-tej w Klubie Robotniczym im. Daszyńskiego ul. Garbarska 1.

OPERETKA „WESOŁA WDÓWKA" LEHARA

grana jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19-tej w Teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2.

Ze względu na tłok przy kasach w porze wieczornej dyrekcja uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży w kasie teatralnej od godz. 10 rano

UWAGA!

Kierownictwo teatru RTPD Wesoła Gromadka zawiadamia, że zapowiedziane na 12 bm. godz. 11-ta przedstawienie pt. „Abecadło z pieca spadło" nie odbędzie się ponieważ sala teatru została zajęta na wiec przedwyborczy.

Wszystkich zaproszonych na ten dzień prosimy o przybycie w dniu 26 I. 1947 godz. 11-ta.

Zakupione bilety w przedsprzedaży ważne są na następne przedstawienie tj. w dniu 26 bm. godz. 11-ta.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53.

M — 16571